

**Protokół Nr 29/16**  
**Z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego**  
**odbytego w dniu 26 września 2016 r. w godz. od 15:00 do 16:30**  
**w Starostwie Powiatowym w Jarocinie**

\*\*\*

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.*

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

**Tematyka posiedzenia:**

1. Stan organizacyjny szkół na rok szkolny 2016/2017.
2. Informacja o realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2016 roku w zakresie działania komisji.
3. Sprawy bieżące.

**Ad. Pkt. 1**

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – omówił stan organizacyjny szkół na rok szkolny 2016/2017. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

**P. T. Kosiński, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie** – w imieniu Starosty Jarocińskiego i swoim własnym zapraszam wszystkich Państwa na Powiatowe Obchody Dnia Edukacji Narodowej, które odbędą się 14 października i w tym dniu też chcielibyśmy otworzyć siłownię.

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – szczególnie Pani Dyrektor Włodarczyk będzie zadowolona jak zobaczy ten efekt. Byłem i widziałem, że wszystko jest wyczyszczone, przygotowane, a trybuny stały nieużytkowane. Pojawiła się nowa możliwość rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży, a z tego, co wiem wszyscy się biją, żeby korzystać z tej siłowni nawet gry zespołowe ich tak nie pociągają.

**Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki** – dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

**Radna B. Włodarczyk** – mam pytanie do Pana Drzazgi, bo była mowa w tych tabelkach, że wiele dorosłych nie przybyło do naszych punktów szkolnych, a u Pana Hajdasza przeczytałam w liceum niepublicznym jest 201 słuchaczy. Czy pan Drzazga mógłby nam przybliżyć ta szkołę, co to jest?

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – nie ukrywam, że z tą szkołą mam sporo problemów, bym powiedział, że nawet bardzo dużo problemów. W zeszłym roku w skutek przeprowadzonej kontroli zostało ze szkoły Pana Hajdasza ściągnięte 100 tys. zł. W tym roku w wyniku przeprowadzonej kontroli od roku 2011 do dnia dzisiejszego, może się pomyśle o tysiąc lub dwa już ściągnąłem 76 tys. zł. 14 tys. zł jeszcze Pan Hajdasz ma wpłacić, odsetek naliczonych za ten okres jest 37 tys. zł. Zgłasza ilość słuchaczy w systemie, w odniesieniu do tych 200 osób, które są wymienione w materiałach zostanie przeprowadzona kontrola. Zobaczymy w księgach uczniów zapisy, pełną dokumentację. Oprócz tego chcę, aby do każdego słuchacza zostało wysłane pismo, w którym on potwierdzi czy jest słuchaczem tej szkoły czy nie jest. Czy jest wpisany fikcyjnie? Muszę sprawdzić w dokumentach. Nie ukrywam, że jest to dużym problemem, ale nie ustąpimy, bo to są pieniądze, które są wydawane na oświatę i te pieniądze, które są wydawane niezgodnie z prawem, muszą do nas wrócić.

**Radna B. Włodarczyk** - jakie tam są wyniki w 3 klasie? Absolwenci zdają też maturę, ilu przystąpiło, jak zdali?

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – bym powiedział tak, każdy z tych uczniów, słuchaczy chce uzyskać dokument, że ukończył szkołę, w przypadku do matury praktycznie rzecz biorąc tam nikt nie przystępuje. Nie przypominam sobie, żeby w ostatnim roku ktoś przystąpił tam do matury. Generalnie chodzi o to, że słuchacz ukończył szkołę i on takie świadectwo otrzymuje. Tak jak w naszych szkołach publicznych też jest taka możliwość, że uczeń otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły i nie przystępuje do matury. Tak może być do liceum czy do klas technikum. W przypadku szkół zawodowych może być podobnie, że ukończył szkołę, ale nie przystąpił do egzaminu zawodowego. Ilość tych uczniów, słuchaczy się kurczy, ale jeśli ktoś uruchamia nabór, nowe technika stara się pozyskać uczniów. Nie po stronie organu prowadzącego jest sprawdzenie jakości edukacji, to nie my odpowiadamy za jakość edukacji. Jeśli my znajdujemy potwierdzenie w dokumentacji szkolnej, że uczeń chodzi na zajęcia, jest w dzienniku jego obecność odnotowana. Kontrole były robione, że pracownicy z wydziału chodzili w sobotę, żeby skontrolować czy chodzą uczniowie na te zajęcia. Czy to jest pewnego rodzaju fikcja? W trojkę, w czwórkę ludzi pracujemy nad tą szkołą, z innymi szkołami nie mamy problemu. Sprawdzamy jeszcze szkoły zawodowe i nie wiem czy tam też kwoty nie będą podobne. Ta funkcja kontrolna z naszej strony nie zdaje do końca egzaminu, bo jeśli my staramy się ukierunkować, staramy się pokazać, jakie błędy są robione, a ta osoba znów te błędy powiela, to jak można to tłumaczyć?

**Radny L. Mazurek** – w 100% się zgadzam z tym o Pan Dyrektor Drzazga powiedział. Z tego typu szkołą to mamy problemy od 2007 r. jak do 2012 r. jak byłem naczelnikiem Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych, była podobna szkoła Pana Idziaka, też była kontrola, była także kontrola z Kuratorium. Nie czekałem do drugiego roku, teraz są już odsetki, ja Pana Idziaka jako właściciela i dyrektora szkoły oddałem do prokuratury. Pan Idziak został prawomocnym wyrokiem skazany. Nie ma coś takiego, że nie mamy argumentów. Wpisywanie uczniów, którzy nie chodzą do szkoły, to jest fikcja, to jest oszustwo, jest na to paragraf i nie ma żadnego odwołania, Pan Hajdasz chciał tą szkołę od Pana Idziaka przejąć z tymi samymi uczniami, też się na o wydział nie zdobył. Z tego, co widzę dopisywanie uczniów to jest zdobywanie bardzo szybko dużych pieniędzy. Proszę podjąć takie radykalne kroki, bo to są wielkie finanse.

**Radna B. Włodarczyk** – chciałam zapytać czy słuchacze oni dostają dotacje, czy słuchacze jeszcze też we własnym zakresie finansują tą szkołę?

n **P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – z tego, co Pan Hajdasz mówi to nie ma płatności z ich strony. To jest tylko subwencja, przekazywana przez nas. Na początku poprzedniej kadencji byłem dyrektorem wydziału, później przestałem być dyrektorem wydziału i dopiero jak wróciłem znów jako dyrektor wydziału zacząłem prowadzić kontrolę maksymalnie ile się dało wstecz. Na tym etapie chciałbym zakończyć wszystkie kontrole, które będą od roku 2011 do roku bieżącego, żebym wiedział, na czym stoję, ponieważ tych szkół było przez Pana Hajdasza otwartych szereg i ja te wszystkie szkoły muszę sprawdzić. To jest mroźna praca, każdą fakturę trzeba zobaczyć. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że ta subwencja jest niekiedy dzielona na 4, 5, 6 szkół, każdą fakturę trzeba opisać, w protokole, które są po 60-80 stron. Gdyby była sytuacja taka, że Pan Hajdasz odwołuje się, to my nie możemy pozwolić sobie na popełnienie żadnego błędu, dlatego to jest tak skrupulatnie sprawdzane. Proszę o cierpliwość, bo to jest mechanizm, nie jest taki prosty, faktura musi być ileś razy sprawdzona, niektóre dokumenty zostały zalane, spalone. To jest odtwarzanie, to jest grzebanie się w tym. Odkupuje się, sprawdza, weryfikuje. Stąd wydział ma niewdzięczną rolę, ale w ciągu pół roku może pozamykamy te wszystkie szkoły od 2011 do roku bieżącego, wtedy będziemy wiedzieli, na czym stoję. Nie chce mówić w tej chwili o sumach.

**P. Śl. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach** - nas ten problem też dotyczy. W tabeli, którą mam przed sobą widać, że Tarce robiły nabór do szkół dla dorosłych i mieliśmy w zeszłym roku w placówce w klasach pierwszych 254 uczniów, a w tym roku 199. Spadek jest zauważalny, są dwa czynniki, dorosłych jest coraz mniej, tych, których chcą się uczyć, a druga sprawa szkoła Pana Krzysztofa Hajdasza nam robi konkurencję. Odniosę się do tego, że w ogóle jest problem z dorosłymi słuchaczami, ponieważ są to osoby, które w pewnym momencie zaprzestały edukację albo ją przerwały. Duża część tych słuchaczy. Źle się pracuje zwłaszcza w klasach licealnych, bo to jest ta grupa, która przerwała edukację w szkole zawodowej, najgorzej jest w klasie I LO, która po gimnazjum lub po starej podstawówce zaczyna funkcjonować. Te osoby, które zostają skreślone po pierwszym semestrze dostają od nas zaświadczenie, że zostały skreślone, zgłasza się do nas ZUS w celu wyjaśnienia, te osoby pobierają niesłusznie zasiłki od ZUSU i KRUSU, później procesują się z Zusem. Mnie też czasami grożą czasem, że nie wiedzieli, że zostali skreśleni, że szkoła nie poinformowała. Zawsze robie pierwsze spotkania, informuję, wpisuję do dzienników i wysyłamy. Jest taka grupa słuchaczy, którzy nie są zainteresowani postępami w nauce i zmianą kwalifikacji, tylko zaświadczeniem i korzystaniem z różnych świadczeń płacowych ze strony państwa. Jeden problem jest jak ich weryfikować, my ich weryfikujemy po pierwszym półroczu, kiedy do WSIO wprowadzamy po raz drugi i wtedy mamy znaczny spadek słuchaczy. Zawsze stan, który podajemy wiosennie są dużo niższe niż jesienne między 1/3 albo 1/2 więcej niż na wiosnę. To jest wynik tego, że oni się zgłaszają, a potem my musimy sprawdzać czy na zajęcia uczęszczają. Jeśli nie to my ich na początku marca skreślamy. Staramy się to robić uczciwie. Weryfikowanie, kto chce a kto nie jest bardzo utrudnione. Do matury nie przystępują, dla nich sukcesem jest skończenie szkoły średniej. Te osoby dorosłe, które były kiedyś były bardziej ambitnie. W tej chwili młodzież zapisuje się po zawodówce i tak sobie myślą, że tak sobie przeleczą, z obowiązkowością jest trudno. Szkoła prywatna Pana Krzysztofa stworzyła te same kierunki, co my, to jest przeciek. Wyciekają nam wszystkie opracowania planów pracy. Bazując na naszych opracowaniach, doświadczeniach, odchodzą od nas ci, którym nie zależy, żeby tą szkołę ukończyć. Osoby mniej pilne jak słyszą, że będą sprawdzane obecności, że będą musieli pracę kontrolną oddać, podejść do egzaminu to często zabierają się od nas i idą do szkoły prywatnej i tam sobie kończą. W tej chwili szkoły typu Cosinus też są bardzo dużym zagrożeniem, ponieważ bardzo tanio wychodzi organizowanie zajęć, nauczycielowi się płaci tylko od zleconych

na umowę zlecenie, jeśli grupa jest to się płaci, jeśli nie to się nie płaci. My musimy dbać o to, żeby racjonalnie wyważone, żeby nie robić kosztów, żeby to było na tyle opłacalne, żeby powiatowej publicznej te zajęcia prowadzić. Dokładamy starań, żeby ci, którzy chcą, żeby zdawalność była wysoka, jeśli doprowadzamy słuchacza do egzaminu zawodowego to zdawalność u nas jest wysoka. Obecności na zajęciach BHP były 90%. Staramy się to robić rzetelnie, staramy się takie zawody prowadzić, które jesteśmy w stanie dobrze nauczyć i takie, które dają szansę absolwentom na znalezienie pracy. Zamierzamy zmienić kierunek kształcenia zgodnie z tym, co Ministerstwo, co sugeruje i w innych szkołach się dzieje w kierunku kształcenia kursowego. Na pewno się pogorszy zdawalność, bo sięgniemy, bo tych dorosłych, którzy są po szkole podstawowej, do tej pory do szkół policealnych chodzili dorośli, co ukończyli liceum. Natomiast jak zejdziemy na kursy a musimy zejść, bo wyczerpał się zasób dorosłych, których możemy kształcić po szkole średniej może nastąpić spadek zdawalności egzaminów na poszczególnych kwalifikacjach. Będziemy dbać o to, żeby jak najwyższy poziom był. Chcemy zaradzić spadkowi naboru do szkół policealnych i przejść na kształcenie kursowe, żeby wypełnić tę lukę i nową niszę dla szkoły odkryć.

**Radny J. Szczurbań** – miałem przyjemność wysłuchać jak było rozpoczęcie roku szkolnego naszą Sekretarz Stanu, panią Minister, co była. Chodzi o reformę oświaty, sceptycznie podchodzę do tych zmian. Śledzę tę reformę i nie przekonuje mnie. Było spotkanie z dyrektorami różnych szkół i z Niemiec i z Holandii i z Wielkiej Brytanii i jak śledzili nasz program ze szkół średnich to stwierdzili, że u was jest wspaniale robione. To, dlaczego ich uczelnie tak się liczą a nasze nie? Angielski Oxford. Mają mało zajęć, niewiele na studiach się dzieje, a prestiż ogromny. To, co Pan dyrektor mówi z Tarc, idziemy specjalizację, bo świat idzie do przodu, jeden lekarz wystarczył na wiele specjalizacji, w tej chwili jest inaczej. To będzie mały wycinek wiedzy, ale jeżeli ktoś ma palec uszkodzony to, do kogo pójdziesz? Nie bójmy się tego. Dzielę etat i w „Liceum” i w „Dwójce” to są perfekcyjniści w swoich zawodach. Uczyłem ucznia mechanik samochodowy, wykładam religię, nagle samochód mi strzela, pojechałem do niego do warsztatu, to on był wtedy moim profesorem. Specjalizacja, wąskie grupy kształcenia, skończyło się, że my wszystko wiemy. Bo inaczej my w tym szerokim rynku europejskim nie zaistniejemy, zobaczcie na rynek niemiecki to jest specjalizacja. Ja to zawsze uczniom tłumaczę, też musicie wymagać, wykształcenie idzie po dwóch stronach. Ta reforma mnie przekonała – specjalizacja. Miliardy wydajemy na wykształcenie i się nie liczymy to, co najlepsze nam pobiorę a na resztę embargo. Mam pytanie, bo z tego, co mi wiadomo to słuchacze nie muszą chodzić, co innego jest uczeń, a co innego słuchacz.

**P. Śl. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach** – muszą 50 % minimum.

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – w semestrze nie może być mniej niż 50% obecności, ci, którzy są bystrzy to sobie wyliczą ile musi być w danym semestrze. To nie jest tak do końca, bo kreski obecności też można dopisać w dzienniku. Mieliśmy przypadek, że część dziennika została zalana i później zniszczona. Musimy wszystkie lata sprawdzić, kosztuje nas to bardzo dużo pracy. Szkoła jest nam winna 100 tys. zł, otrzymujemy wpłatę 50 tys. zł i Pan Dyrektor zwraca się o umorzenie reszty plus odsetki. Zgodnie z procedurą musimy zwrócić się do niego, jaki jest stan majątku, jakie są dochody i na podstawie tego możemy wydać decyzję, że nie umorzymy tych 50%. To są procedury, które musimy przestrzegać, bo jeśli Pan Hajdasz pójdzie do sądu to, jeśli nastąpi złamanie z naszej strony procedur to prawo wtedy jest po jego stronie, jest to długi proces, nie tylko protokoły, sprawdzenie. Pan Hajdasz pisze do nas pismo i on się przyznaje, że popełnił błąd, ale to nie

jest zamierzone z jego strony. To nie jest zamierzone, więc on prosi, żeby 50% zadłużenia mu anulować, podarować, a to nie są pieniądze, które mogę wyciągnąć z własnej kieszeni i powiedzieć bardzo dobrze, nie ma problemu. To się tylko wydaje, że to jest sprawdzenie księgi uczniów, wszystkich podań, sprawdzenie dokumentacji, to jest mrówcza robota, bo trzeba się odnieść do każdej faktury, która jest w tej szkole i sprawdzenia czy została wydana zgodnie z prawem czy niezgodna z prawem. Pan Dyrektor ma 5 kont i bierze z jednego konta 30 tys. zł, bo prawo mu to umożliwia.

**P. Śl. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach** – my musimy się rozliczać tak jak wszystkie szkoły. Tam nie paragrafów i może sobie wziąć.. Trudno potem rozdzielić, na co te pieniądze faktycznie poszły. My mamy osobno pieniądze dla szkół dla dorosłych, osobno dla młodzieżówki, osobno na wypłaty. Łatwo nas namierzyć, na co zostały wydane. To jest bardzo skomplikowana sprawa i współczuję. Może jest o tyle lepiej, że nie można zapisywać jednego słuchacza do dwóch szkół. Na przykład jedna osoba była zgłoszona w Poznaniu do szkoły Cosinus i mogła się zgłosić także u Pana Hajdasza i obie szkoły zostały subwencję na tą samą osobę. Jest to szkoła w systemie zaocznym, nie każdy musi być na każdych zajęciach, minimum 50%. Drugi rok jest tak, że słuchacz musi w dzienniku potwierdzić własnym podpisem obecności. Oni sobie patrzą na ręce, jak są ambitni w grupie, że ktoś był, a ktoś nie był. Po tych podpisach można stwierdzić czy był. Jeżeli jest wymagana ilość obecności dopiero wtedy ma prawo złożyć pracę kontrolną, jeśli złoży pracę kontrolną musi zostać oceniona na ocenę pozytywną. Dopiero jak ma te dwa czynniki może podejść do egzaminu.

**Radna B. Włodarczyk** – nie wiem czy śmiać się czy płakać, jak upada autorytet osób, które kierują szkołą. Kiedyś mnie ktoś zapytał, że w tej szkole jest kilka osób prowadzących zajęcia, a jednocześnie się zapisały do szkoły fryzjerskiej. Myślałam, że to jest niemożliwe, ale z tego, co ja teraz słyszę to można. Gdzie jest autorytet? Dla mnie ktoś, kto kieruje szkołą musi mieć autorytet.

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – tylko o pieniądze chodzi.

**Radny Śl. Wasiewski** – może odejdziemy od tej jednej szkoły. Myślę, że z tą szkołą sobie Pan Dyrektor Drzazga poradzi. W naszej kadencji też była taka sytuacja, ale my się zachowywaliśmy podobnie jak Pan Mazurek wspominał, że to nie my szukaliśmy, udowadniał tylko ten, co źle robił. Mam pytanie do tabel, które zostały przedstawione, bardzo ładnie Pan Dyrektor przygotował zrobił, ale coś mi się nie zgadza, w tabeli nr 1 i porównali dwie szkoły ZSP nr 1 i nr 2, w jednej ubyłło 56 uczniów, w drugiej przybyło 13 uczniów, jeżeli odniesiemy do oddziałów, jak ubyłło 56 to dwa oddziały mniej, a tutaj przybyło 13 uczniów i przybyło 3 oddziały. Nie wiem jak to kalkulowane, domyślam się, bo odpowiedź daje nam tabela nr 3, przyjmuje średnią 30 a jak przekraczamy przy dwudziestu iluś oddziałach, wystarczy, że dwóch uczniów przekroczyliśmy to mamy dwa czy trzy oddziały. Jeden oddział prawdopodobnie kosztuje około 100 tys. zł. W związku z tym mam pytanie jak to matematycznie wygląda?

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – w przypadku ZSP nr 2 to jest wielozadaniowość. Nie ukrywam, że chyba trzy razy spotkałem się z zespołem dyrektorów i trzy razy wstępnie robiliśmy arkusz organizacyjny jak on ma wyglądać. Poszliśmy w ilość oddziałów, ale za to została przeprowadzona szczegółowa analiza w odniesieniu do łączenia grup, czy na zajęciach z informatyki, czy na zajęciach z wychowania fizycznego. Tutaj zostały poczynione oszczędności. Nie chciałbym powiedzieć ile

w ZSP nr 2 zlikwidowałem grup między innymi językowych, bo łączyłem między szkołami. W Liceum 30 godzin ściałem. Staralem się wyważyć maksymalnie, nie mogłem sobie pozwolić, żeby grup było bardzo dużo. Zgodziłem się, że wzrasta ilość oddziałów, ale zostało to tak przekalkulowane, że na tych grupach zaoszczędziłem. Kilka razy te grupy były analizowane przeze mnie. Musze dbać o ekonomię. Jeśli mają się poprawić standardy w odniesieniu do poprawy warunków i doposażenia pracowni to coś za coś. Na pewne rzeczy mogłem się zgodzić, a na pewne nie. Na pewno nie tracimy.

#### **Ad. pkt. 2**

**P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu** – przedstawił informację o realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2016 roku w zakresie działania komisji. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

**Przewodniczący Komisji p. M. Stolecki** – dziękuję. Otwieram dyskusję.

**Radny L. Mazurek** - pytanie delikatne do Pana skarbnika. Najlepiej w rozliczeniu wyszła policja 50,00. W dziale gospodarka komunalna i ochrona środowiska, to jest wykonanie 5, 81 % i w rozdziale gospodarka odpadami jest wykonanie 23,21%. Pan Skarbnik napisał, że to dotyczy rozliczeń, które mają wpłynąć do 15 listopada. Czy to dotyczy obydwóch paragrafów? Czy to nie jest groźne, że tak długo czekamy i nie wiemy, jakie to wykonanie jest? Trzeba by coś wymyśleć, żeby po pół roku sprawozdania składali.

**P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu** - w zakresie gospodarki komunalna i ochrony środowiska, to jest w zasadzie zakresie komisji rolnictwa, ale odpowiem. To nie jest nieprawidłowość, w rozdziale gospodarka odpadami plan mamy 108 tys. zł wykonanie 25 tys. zł, nieco ponad 23%, jest to uzasadnione. To są środki, które powiat przeznacza na usuwanie azbestu, po 3 tys. zł można dofinansowania maksymalnie otrzymać. Termin rozliczenia całości upływa 15 listopada. Mamy informację, że większość środków jest już rozliczona, na ostatnim zarządzie jeszcze 3 dodatkowe dotacje zostaną przyznane w ramach 108 tys. zł. Można wspomnieć o termomodernizacji budynku użyteczności publicznej też w ramach gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Powiat stara się o środki na termomodernizację ZSP nr 2 w Jarocinie. Będzie to zadanie w całości realizowane przez Starostwo. Będzie obejmowało również termomodernizację budynku na ulicy Kościuszki, budynek Starostwa oraz Szkoły nr 2.

**Radny L. Mazurek** – bardzo dziękuję Panu Skarbnikowi, bo precyzyjnie odpowiedział, ale dlaczego ja o to pytam, bo my jako radni otrzymujemy całe sprawozdanie. Jesteśmy członkami dwóch komisji i nie uczestniczymy na przykład w komisji rolnictwa, potem o pewnych rzeczach nie wiemy. Dlatego skoro dostajemy całościowe sprawozdanie to jest uprawnione żeby pytać.

**Radny J. Szczerbań** - bardzo dobrze kolega radny Leszek zadaje pytanie. Tak jak mówiłem, ustaliliśmy, że praca na komisjach, prosiłbym szefów klubów wygadać się na komisjach a nie, że potem zobaczą flesze na sesji i wariują, a nie, że 15, 20 min komisje i sobie idziemy. Proszę pilnować pracy na komisjach. Komisje są od pracy. Dlatego dziękuję za te pytania. Każdy radny ma prawo, ale też szacunek do innych radnych.

#### **Ad. pkt. 3 Sprawy bieżące.**

**3a Przewodniczący Komisji p. M. Stolecki** – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie powierzenia Miastu Zielona Góra zadania kształcenia

uczniów klas wielozadaniowych szkół prowadzonych przez Powiat Jarociński w zakresie teoretycznych przedmiotów zawodowych. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

**P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu** – w związku z potrzebą podpisywania umów dotyczących przeprowadzania i zasad finansowania kształcenia uczniów klas wielozadaniowych w zakresie teoretycznych przedmiotów zawodowych w Ośrodku Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego podjęcie uchwały jest zasadne. Podstawą przekazania dotacji będzie zawarte porozumienie pomiędzy Miastem Zielona Góra reprezentowanym przez Prezydenta Miasta a Powiatem Jarocińskim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu.

**Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki** – czy są jakieś pytania? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa obecnych na sali członków Komisji Edukacji i Kultury jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego projektu uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

W głosowaniu wzięło udział 6 członków Komisji Edukacji i Kultury. Wszyscy głosowali „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

**3b Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki** – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2016 r. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

**P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu** – omówił zmiany w budżecie na 2016 rok.

**Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki** – czy są jakieś pytania? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa obecnych na sali członków Komisji Edukacji i Kultury jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego projektu uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

W głosowaniu wzięło udział 6 członków Komisji Edukacji i Kultury. Wszyscy głosowali „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

**P. Śl. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach** – Panie z Biura Rady skserowały zaproszenia, wysłałem jedno wspólne zaproszenie dla wszystkich radnych. 17 lat robimy Dzień Muzyki w Tarcach, w związku z tym zapraszam 30 września o godz. 10:00 wszystkich Państwa Radnych i Dyrektorów szkół, jeżeli będzie chwilka czasu, zapraszam na chwilę odpoczynku przy muzyce, którą zaserwuje nam kilku uczniów współpracujących z nami ze Szkoły Muzycznej, z Ogniska Muzycznego. Zapraszam wszystkich do odwiedzin szkoły w Tarcach w piątek.

Z uwagi na wyczerpnięcie porządku obrad zakończono posiedzenie.

Przewodniczący Komisji  
Edukacji i Kultury

Mariusz Stolecki

Protokołowała: A. Przymusińska